

W-w. 10 kwietnia 95r.

de

19.7.95

25

Żeannoty panie Anthonje!

Chciałbym, a raczej muszę serdecznie
podziękować za zaproszenie mnie na
nadzwyczajną Konferencję ZASP, na której
chyba wszyscy nas, nawet emerydów,
niezależnie tuberculozowy i antytuberculozowy,
kondukcji naszego Teatru.

Pociesza mnie i podrywa tym, że Teatr
jest wesoły, że jest ogólniejszy!
Najbardziej nawet ignorancją, przesady
go nie odstrasza. —

Wskazuje także, że nie mogę uczestniczyć
w tej tuberculozowej Konferencji. Jestem
w trakcie skutków dwuletniego
przepracowania audytoriumu, przede
wszystkiem grypi, i kondukcja moja obecnie
jest w o wiele gorszym stanie niż obecnie
kondukcja pokrewnego Teatru. Po prawie
dwumiesięcznej chorobie, brzytam, że do
13-go b.m. wrócę do zdrowia. Mi udało się.

Bądź i podziękuj serdecznie w tym
zaproszeniu i powiedz o mnie,

myś dyci samego i mrozi męce
dobrotawie damskiego, którego maśni
dostaj obchoch ostrośceci cwarba
mawia i miarci.

Napierolaczej detskupce, rycerz
onocnej dykuzji, odkrywacych podceptów
dla idci, która jest nam najdroższa -
Mach cyje Teatr!

Racii przesie
Racii, Kobiątow i Kobiom
cyce resotyle irog w zdrowie
i radości z każdego dworesu przyjętego
dnie.

Graca Górska damskiego -